

Natalia Szroeder, PESTKI

zakładam buty, biorę płaszcz
i idę tak do rana
choć grunt jest kruchy
i choć szans jest jakby kot napłakał

to jak po swoje
w dziki bez chcę dzisiaj ciebie zabrać
dam ci otuchy, dam ci czas
i miłość do plecaka

i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój
i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój

gdy jesteś tu
jesteś tu
jesteś tu
gdy jesteś tu

pod nami ziemia zmienia kształt
a piach jak kolorowy
spoglądasz czule,
chyba deszcz uderzył nam do głowy

i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój
i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój

gdy jesteś tu
jesteś tu
jesteś tu
gdy jesteś tu
gdy jesteś tu
jesteś tu
jesteś tu
gdy jesteś tu

i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój
i nawet kiedy sił resztki
i nawet kiedy nie ma tchu
wyplujemy kłopoty jak pestki
biorę każdy twój problem jak swój